

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 9 (11 345)

Poznań, wtorek 13 stycznia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

S. Kania w Karlinie

(PAP) I sekretarz KC Stanisław Kania przybył wczoraj do Karliny, gdzie spotkał się z kierownictwem akcji ratowniczej i zapoznał z przebiegiem dotychczasowych działań, których rezultatem było użarcie mienie erupcji ropy z odwiertu „Daszewo-1”.

Narada aktywu kopalni węgla kamiennego

(PAP) W Domu Kultury Kopalni Węgla Kamiennego „Wieczorek” w Katowicach odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych narada czołowego aktywu społeczno-gospodarczego z kopalni węgla kamiennego. Omawiane były za daty wydobywcze i zasady organizacji pracy w górnictwie w bieżącym roku.

Na naradę przybył premier — Józef Pińkowski.

W ONZ

0 prawach człowieka

(PAP) W poniedziałek w Pałacu Narodów w Genewie rozpoczęły się obrady specjalnego zespołu rzeczoznawców komisji ONZ d. s. praw człowieka. Opracuje ona sprawozdanie na temat łamania praw człowieka w Republice Południowej Afryki. Do dyspozycji rzeczoznawców oddano oświadczenia ofiar i świadków przemocy stosowanej przez władze w Pretorii i dokumenty ONZ.

W Salvadorze

Wiele miejscowości w rękach partyzantów

(PAP) Ofensywa partyzantów, wbrew zapewnieniom junty o całkowitej klęsce sił wyzwolniczych, doprowadziła do poważnych osiągnięć militarnych. Dziesięć miejscowości znajduje się w rękach Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí. Przewodniczący junty, Jose Napoleon Duarte musiał przyznać, że władze Salvadora utraciły kontrolę nad drugim co do wielkości miastem kraju, Santa Ana. Do partyzantów przyłączyła się tam część garnizonu. Korespondenci wojenni informują, że w akcjach antypartyzanckich obserwuje się znikomy udział lotnictwa wojskowego, które niemal zupełnie przestało uczestniczyć w walkach. Komentatorzy wysuwają stąd wniosek, że partyzantom udało się opanować bądź zniszczyć bazy rządowego lotnictwa, zwłaszcza w Quilopango. Wzdłuż północnej granicy skon-

Przed II Kongresem SR „Samopomoc Chłopska”

Więcej samodzielności dla spółdzielczości rolniczej

(PAP) Zbliżający się II Kongres Spółdzielczości Rolniczej „Samopomoc Chłopska”, który jutro rozpoczyna obrady w Warszawie, będzie ważnym wydarzeniem w życiu wsi. Oprócz oceny działalności gminnych spółdzielni, spółdzielni mleczarskich oraz ogrodniczo-pszczelarskich, które w okresie od 1976 r. do grudnia ub. roku tworzyły zintegrowaną organizację — kongres stanowić będzie okazję do podsumowania ożywionej dyskusji, jaka toczy się od kilku miesięcy na temat miejsca i roli spółdzielczości oraz funkcji samorządu. Konkretne wnioski z tej dyskusji powinny znaleźć odbicie zarówno w zamierzonej zmianie statutu Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, jak też w programie działania tej organizacji na najbliższe lata.

Jak wiadomo, w ostatnim czasie usamodzielniały się spółdzielczość mleczarska oraz ogrodniczo-pszczelarska. Trzy pionierzy tworzące do niedawna spółdzielczość rolniczą (obok wspomnianych — jeszcze spółdzielczość zaopatrzeniowa i zbytu) mają wiele wspólnego z sobą, zamierzają więc nadal współpracować i troszczyć się o przywrócenie spółdzielczości wysokiej rangi w działalności gospodarczej i społeczno-

wychowawczej. Sprawy odnośne do spółdzielni rolniczych i ich samorządu — tak mocno akcentowane w dyskusji na wsi — sprowadzają się, najogólniej mówiąc, do zapewnienia spółdzielniom niezbędnej samodzielności przy ustalaniu i realizacji podstawowych zadań związanych z obsługą rolnictwa i ludności wiejskiej. Samodzielność powinna przejawiać się we wszystkich dziedzinach spółdzielczego działania. Chodzi więc o to, by już na szczeblu centralnym przy ustalaniu ogólnych kierunków realizacji zadań gospodarczych zapewnić spółdzielczości możliwość wyboru sposobów osiągnięcia podstawowych założeń.

Stąd też spółdzielcy jednoznacznie wypowiadają się za tym, by podstawę działania i oceny pracy spółdzielni stanowiły plany oparte na rachunku ekonomicznym, przestrzegające zasad rzeczywistej gospodarności, uwzględniające inicjatywę członków i potrzeby danego środowiska. Planu te za twierdzone przez organa samorządu nie mogą być — co się akcentuje — zmieniane w dowolnym trybie przez administrację państwową.

Powszechnie wskazuje się też na potrzebę eliminowania oddziaływania przez limity i

dyrektywy zwłaszcza na te odnośne do działalności spółdzielni, które w całości są finansowane ze środków własnych.

Z kolei poszerzając funkcje samorządu zmierzają do tego, by np. walne zgromadzenie przedstawicieli spółdzielni miało decydujący głos przy podziale zysku wypracowanego przez spółdzielnię, przy ustalaniu zasad przyznawania ulg, bonifikat i innych doradczych świadczeń dla członków ze środków własnych spółdzielni.

Urzeczywistniając zasady demokracji wewnątrzspółdzielczej, proponuje się dokonać istotnych zmian w statutach centralnego związku i spółdzielni. Dokumenty te mają za gwarantować poszerzenie funkcji spółdzielni w sprawach gospodarczych, przy ograniczeniu roli w tym zakresie związków spółdzielni. W nowym statucie CZSR zamierza się szczegółowo określić uprawnienia i obowiązki centralnego związku, które zastąpić mają dotychczasowe dość ogólne sformułowania, które pozostawiały duże pole „manewru”. Władze spółdzielczości mają więc odstępować od drobiazgowych i sztywnych wskazań i wytycznych, zastępując je bardziej elastycznym działaniem.

Decydujące dni w kwestii uwolnienia amerykańskich zakładników

(PAP) Zdaniem obserwatorów, obecny tydzień będzie decydujący dla rozstrzygnięcia kwestii zakładników amerykańskich, przetrzymywanych w Iranie od 14 miesięcy. Rządy USA i Iranu oraz mediatorzy algierscy podejmują próby rozwiązania konfliktu przed objęciem urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Ronalda Reagana, w dniu 20 stycznia. Najbliższe trzy dni pokażą, czy strony zdołają przełamać impas w tej sprawie czy też nie.

Negocjatorzy amerykańscy z podsekretarzem stanu Warrenem Christopherem ponownie odczytali w poniedziałek swój powrót z Algieru do Waszyngtonu. Studiują oni najnowsze sugestie Iranu w sprawie zakładników. Christopher powiadomił telefonicznie departament stanu, że otrzymał za pośrednictwem mediatorów algierskich dalsze zapytania strony

irańskiej. W Waszyngtonie podano, że negocjacje irańsko-amerykańskie weszły w stadium ciągłej wymiany pytań i odpowiedzi, dotyczących szerokiego zakresu spraw proceduralnych i technicznych. Nie oznacza to jeszcze, że Iran generalnie zaakceptował ostatnie propozycje USA w sprawie uwolnienia 52 zakładników. Stro na amerykańska określa doniesienia napływające z Teheranu za zbyt optymistyczne. Obserwatorzy w Waszyngtonie zwracają jednakże uwagę, iż administracja J. Cartera przejawia wolę osiągnięcia porozumienia z Iranem przed zakończeniem swej kadencji.

W depeszy z Teheranu agencja Reutersa pisze, że źródła dyplomatyczne, dobrze poinformowane o przebiegu negocjacji, wyrażają pogląd, iż przełamanie impasu jest istotnie możliwe przed zakończeniem urzędowania J. Cartera.

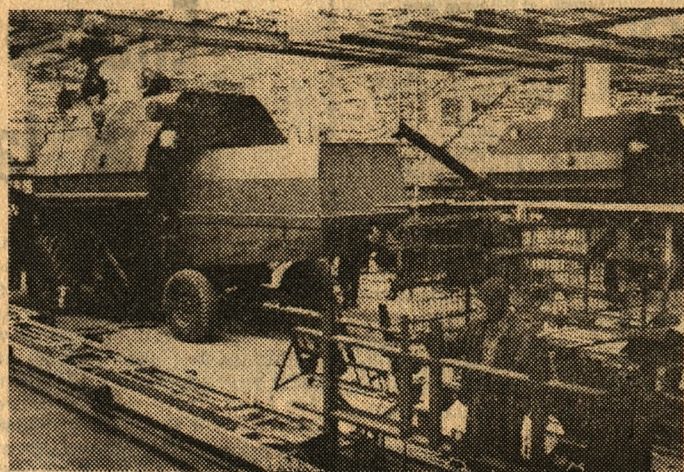
Prace nad nowelizacją Karty Nauczyciela

(PAP) W ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania trwają prace nad nowelizacją Karty, Praw i Obowiązków Nauczyciela. Powołana w tym celu społeczna komisja związkowa, w wyniku obrad XIII Zjazdu oraz licznych wniosków i postulatów zgłaszanych przez nauczycieli, przygotowała wstępna propozycję nowelizacji Karty. Materiał ten został opublikowany na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, co umożliwi dyskusję i wymianę poglądów na temat

proponowanych kierunków rozwiązań.

Proponowane zmiany przepisów dotyczą nauczycieli i wychowawców. Zdaniem komisji, problemy odnoszące się do nauczycieli akademickich powinien opracować oddzielny zespół reprezentujący tę kategorię pracowników i następnie włączyć je do ogólnej Karty, albo też opracować oddzielną Kartę Praw i Obowiązków Nauczyciela Akademickiego.

„Bizony” z Płocka



Fabryka Maszyn Zniwnych w Płocku jest największym w kraju producentem tego typu nowoczesnych urządzeń dla rolnictwa. W oparciu o rodzime rozwiązania konstrukcyjne produkuje się tu znane i poza granicami naszego kraju kombajny z serii „Bizon”. Na zdjęciu: fragment hali produkcyjnej płockiej fabryki.

CAF — fot. M. Sokołowski

Nagrody w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańców”

(PAP) Komitet Obwodowy nr 2 w Prabutach, woj. elbląskie oraz Komitet Osiedlowy nr 5 w Jastrzębiu — Zdroju, woj. katowickie, oraz „Zabianka” w Gdańsku — Oliwie otrzymały pierwsze nagrody w konkursie OK FJN „Samorząd w służbie mieszkańców”. Przyznano również kilka drugich i trzecich nagród. W konkursie, czwartym już z kolei, uczestniczyło ponad 3 100 komitetów osiedlowych i obwodowych oraz organów spółdzielczości mieszkaniowej z całego kraju. Impreza sprzyja dos-

konaleń pracy samorządu mieszkańców miast, wyzwała nowe inicjatywy społeczne, służy poprawie warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych w osiedlach.

Wręczenia nagród, dokonał wczoraj w Warszawie przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński. Przekazał on równocześnie przedstawicielom komitetów obwodowych i osiedlowych wyróżnionych w konkursie serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w ich działalności.

Sprzeczne doniesienia z frontu iracko-irańskiego

(PAP) Iran i Irak, dla podtrzymania morale sił zbrojnych i ludności w swych krajach, publikują nadal sprzeczne komunikaty o przebiegu walk w prowincjach Ilam i Kermanshahan, przypisując sobie poważne sukcesy.

W Teheranie podano w niedzielę, że wojska irańskie posuwają się na froncie zachodnim i że w ciągu ostatnich trzech dni wyeliminowały one z walki 500 żołnierzy irańskich. Irańska agencja prasowa utrzymuje, że wojska irańskie znajdują się w odwrocie ku granicy swego kraju. Pars informuje również, że artyleria irańska ponownie ostrzelała zamieszkałe rejony Abadanu na froncie południowym. Iracka marynarka wojenna zniszczyła dalsze dwa składy paliwowe i kilka rurociągów na wybrzeżu Zatoki Perskiej.

Teherański dziennik „Kayhan” podaje, że oddziały partyzantki irańskiej przebiły się

przez linie wojsk irańskich w pobliżu miejscowości Qasr Shirin, w prowincji Kermanshahan i Merhan w prowincji Lam, nawiązując walkę wręcz z żołnierzami przeciwnika.

W poniedziałek rozgłosiła radiowa w Teheranie zaczęła podawać nazwiska wziętych do niewoli żołnierzy irańskich.

Natomiast iracka agencja prasowa — INA opublikowała komunikat naczelnego dowódcy sił zbrojnych Iranu, utrzymujący, że wojska irańskie odparły natarcie nieprzyjaciela w prowincji Kermanshahan, zabijając 220 jego żołnierzy. Według komunikatu, w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło ogółem 461 żołnierzy irańskich na wszystkich frontach. W rejonie Ahwaz wojska irańskie zmusiły do milczenia artylerię irańską. Komunikaty publikowane w Bagdadzie twierdzą również, że po stronie wojsk irańskich walczyć powstają kurdystańscy.

S. Paczkowski wojewodą toruńskim

(PAP) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu powołał Stanisława Paczkowskiego na stanowisko wojewody toruńskiego.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Jana Przytarskiego ze stanowiska wojewody toruńskiego wyrażając mu podziękowanie za pracę na tym stanowisku.

Impas w rozmowach w sprawie Namibii

(PAP) Przewodniczący genewskiej konferencji w sprawie przyszłości Namibii, zastępca sekretarza generalnego ONZ, Brian Urquhart prowadził w poniedziałek wzmocnione konsultacje ze stronami uczestniczącymi w rozmowach. Konferencja tkwi jednak nadal w impasie z uwagi na nieprzejednane stanowisko delegacji Afryki Południowej, która domaga się takiego samego statusu dla swych czarnych marionetek w Namibii, jakim cieszy się SWAPO. SWAPO została uznana przez ONZ i OJA za jedyne prawowitego przedstawiciela ludności namibijskiej.

Dostawy zboża z ZSRR

(PAP) 12 bm. kolejarze z przygranicznej stacji PKP w Geniuszach przyjęli w ZSRR kolejny transport zboża, w którym zawarta była 150-tysięczna tona pszenicy, dostarczonej tą drogą od początku obecnej kampanii. W obu białostockich „suchych portach” Geniusz i Siemianówka oprócz zboża, przeladowuje się codziennie także paliwo płynne, wyroby stalowe, samochody terenowe, traktory.

Narada twórców teatralnych

(PAP) Problemy nurtujące polskie środowisko teatralne były tematem zorganizowanej wczoraj w Warszawie narady twórców związanych z tą dziedziną sztuki.

W obradach uczestniczyli dyrektorzy teatrów, reżyserzy, aktorzy, dramaturdzy, teatrologi, krytycy. Głównym przedmiotem obrad było określenie — w nowych warunkach społeczno — politycznych naszego kraju — miejsca i roli teatru w kulturze narodowej.

Rząd Beginy bliski dymisji

(PAP) Rząd Menachema Beginy jest bliski podania się do dymisji. Krytyczna sytuacja powstała w wyniku rezygnacji ze stanowiska ministra finansów, Jigaela Horovitz, na znak protestu przeciwko decyzji rządowej o podwyższeniu płac nauczycielom.

Odejście Horovitz, osłabiło koalicję rządową do tego stopnia, że Begin zwołał na poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, aby zdecydować o jego przyszłości. Jeśli konflikt powstały w łonie koalicji nie zostanie zażegnany,

dymisja Beginy nastąpi w najbliższych trzech dniach.

Były minister finansów, Horovitz, oznajmił, że jego partia Rafi zdecydowała w tym tygodniu, czy wycofać swe poparcie dla rządu Beginy. Również partia demokratyczna rozważa obecnie możliwość wycofania się z koalicji. Na domiar złego, opozycyjna partia pracy występuje na najbliższym, zapowiedzianym na środę posiedzeniu Knesetu (parlamentu) z kolejnym wnioskiem o wotum nieufności dla rządu Beginy.

ODGŁOSY

Jedno rolnictwo

Żebyśmy mogli „żywić się sami”, nie wystarczy pomnożyć liczbę traktorów i kombajnów, zwiększyć dla rolnictwa dostawy węgla, nawozów, cementu i papy... Nie wystarczy producentów rolnych wyposażać w niezbędne narzędzia i inne środki do wydajnej produkcji. Niezbędna jest zmiana klimatu na wsi.

Na wsi mieszka blisko połowa Polaków, prawie wszyscy oni mają większe lub mniejsze gospodarstwa, a dla wielu praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym jest jedynym lub podstawowym źródłem utrzymania. Ta połowa narodu, mimo wielu deklaracji i przepisów prawa, miała w minionym trzydziestoletnim okresie poddać się niepokojom o swoją i swych potomnych przyszłość. Wiele praktycznych poczynań władzy podważało wiarę chłopów w trwałość i nienaruszalność ich statusu majątkowego i społecznego, zniechęcało do rozwijania chłopskich warsztatów pracy, hamowało w efekcie wzrost produkcji rolnej. Wbrew rachunkowi ekonomicznemu, który dowodził i dowodzi, że najdawniej produkują żywność indywidualni rolnicy, wbrew racjom ekonomicznym i politycznym, że gospodarstwa chłopskie w pełni podlegają oddziaływaniu państwa tak w zakresie produkcji i skupu jak i podziału dochodu między miasto i wieś — wielu działaczy politycznych i gospodarczych chciało widzieć wieś polską jeszcze bardziej upośledzoną.

Obecnie niewiele jest spraw w Polsce, które tak źle służyły rozwojowi socjalizmu jak marnotrawstwo lub zbyt drogie i nieefektywne zagospodarowanie ziemi — powiedziano w sobotę podczas narady w Komitecie Centralnym PZPR. Tamże zadeklarowana została wspólna wola PZPR i ZSL stworzenia pełnych gwarancji dla własności chłopskiej, dla trwałości indywidualnych gospodarstw rolnych. Tylko przy istnieniu takich gwarancji i przy sprawiedliwym traktowaniu całego rolnictwa jako całości i jednoci będziemy mogli żywić się sami.

TOMASZ TALARCZYK

W Turku

Troje uczniów opuściło szpital

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj szpital w Turku opuściło troje uczniów, którzy doznali obrażeń w czasie pożaru Liceum Ogólnokształcącego w tym mieście w piątek ubiegłego tygodnia. W szpitalu pozostaje 10 osób, z których jedna przeszła zabieg chirurgiczny w związku ze złamanymi żebrami. Kolejny uczeń przewieziony został do szpitala w Koninie, ma on poważne obrażenia głowy i kręgosłupa.

Jednocześnie jak informuje Kuratorium Oświaty i Wychowania zmieniona została poprzednia decyzja w sprawie ferii zimowych dla uczniów LO w Turku. Od wczoraj do końca tygodnia zwolnieni są z zajęć szkolnych. Natomiast od 19 stycznia podejmą naukę w jednej ze szkół podstawowych. Natomiast ferie zimowe odbędą się w niezmienionym terminie, a więc od 2 lutego. (woj)

KRONIKA DNIA

NAGRODA SEC DLA K. HELTBERG

(PAP) W Domu Literatury w Warszawie odbyła się 12 bm. uroczystość wręczenia dorocznej nagrody Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej SEC profesorowi Uniwersytetu w Kopenhadze — Kristine Heltberg. Nagrodę oraz medal honorowy za działalność dla kultury polskiej poza granicami kraju wręczył prezes Polskiego Oddziału SEC — Michał Rusinek, który przypominał zasługi laureatki w dziedzinie popularyzowania literatury polskiej w Danii. K. Heltberg, obecna przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Duńsko-Polskiej jest m. in. autorką prac poświęconych Żeromskiemu, Reymontowi i Korczakowi.

POWOŁANO RADĘ MŁODZIEŻY UCZĄCEJ SIĘ

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Pile poświęcone problemom młodzieży szkolnej.

W trakcie obrad dyskutowano nad głównymi sprawami młodzieży uczącej się w szkołach średnich i działalności ZSMP w tym środowisku. Poruszano przede wszystkim problemy wychowawcze, samorządowe, socjalne, a także młodzieżowego ruchu naukowo-technicznego.

W czasie obrad powołano przy ZW ZSMP Radę Młodzieży Uczącej się. W skład rady weszli przedstawiciele szkół średnich, w których działają koła ZSMP oraz Ochotniczych Hufców Pracy. (wls)

Energetyka — trudny start w lata osiemdziesiąte

(PAP) Na skutek przerw i ograniczeń w dopływie prądu w ub.r. energetyka nie dostarczyła odbiorcom ok. 4 mld kWh energii elektrycznej. Zdaniem niektórych specjalistów rachunek ten jest jednak za niski o ok. 1—2 mld kWh. Ale i tak straty w gospodarce były bardzo duże. Przyjmując szacunkowo, iż niedostarczenie 1 kWh energii „kosztuje” przeciętnie 30—40 zł. — okazało się, iż w ub. roku stracił się w ten sposób, licząc bardzo oszczędnie, ok. 120—150 mld zł... produkcji.

Energetyka rozpoczyna dekadę lat osiemdziesiątych w wyjątkowo trudnej sytuacji. Przez całe ubiegłe 5-lecie w kraju odczuwano coraz większy deficyt mocy energetycznych i niedostatek prądu. Wynikało to przede wszystkim z wieloletnich opóźnień w wykonaniu planowanych inwestycji. Zgodnie z programem w latach 1976—1980 powinniśmy byli uruchomić nowe bloki o łącznej mocy ok. 9 000 MW. Do wykonania tego programu zabrakło jednak ok. 2 500 MW. (odpowiada to w przybliżeniu wielkości obecnego deficytu mocy). W rezultacie w 1980 r. zamiast planowanych na początek 5-lecia 132 mld kWh. wyprodukowaliśmy zaledwie niecałe 122 mld kWh.

Również w minionym roku nie wykonano zadań inwestycyjnych. Podstawową przyczyną oddania tylko połowy planowanych bloków były — podobnie jak i wcześniej —

braki materiałowe, a także niedostatek maszyn i urządzeń. W ostatnich latach obserwowano ciekawe zjawisko. Formalnie energetyka otrzymała zwiększone środki i korzystała z różnego rodzaju priorytetów, w praktyce zaś była mocno ograniczana różnego rodzaju limitami, co powodowało iż nie zawsze była ona w stanie w pełni wykorzystywać przydzielone jej środki inwestycyjne.

Niewykonanie planu inwestycyjnego spowodowało konieczność zwiększenia intensywności wykorzystania mocy oraz ograniczenia niezbędnych remontów. Oprócz tego energetyka w coraz większym stopniu musiała spalać gorszy węgiel, o wartości opałowej niższej od tej, którą zakładano przy budowie elektrowni. Wszystko to wpłynęło na stan techniczny bloków i urządzeń energetycznych. Obecnie — jak się ocenia w resorcie energetyki — za wyeksploatowane do końca trzeba uznać jednostki wytwarzające łącznie ok. 8 000 MW. Urządzenia te wymagają już nie tylko remontów i modernizacji, ale gruntownej rekonstrukcji.

W nadchodzących latach główny nacisk należy położyć na przyspieszenie rozbudowy systemu energetycznego kraju. W obecnych warunkach gospodarczych będzie to bardzo trudne. Przygotowany projekt planu w tej dziedzinie wzbudził już wiele kontrowersji. W 1981 r. przewiduje się zwiększenie produkcji energii elektrycznej do 123,5 mld kWh

oraz zakłada uruchomienie nowych bloków o łącznej mocy ok. 2 tys. MW. — łącznie z poślizgami. W ub.r. projekt ten — co bardzo krytycznie oceniono na posiedzeniu sejmowej Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii — nie gwarantuje jednak należytego rozwoju produkcji energii elektrycznej w latach następnych oraz rozwoju bazy wytwórczej urządzeń elektromechanicznych, a także dostaw niezbędnych środków produkcji, surowców i materiałów. Sprawy te jeszcze są dyskutowane i wszystko wskazuje na to, iż przygotowany projekt planu gospodarczego w dziedzinie energetyki będzie zmieniony.

W rozpoczynającym się 5-leciu w dalszym ciągu borykać się będziemy z deficytem energii elektrycznej. W latach 1981—1985 zakłada się budowę nowych bloków o łącznej mocy ok. 8 000 MW — tj. mniej aniżeli wcześniej zakładano. Wykonanie tego programu nie pozwoli nam na odbudowę potrzebnej energetyce mocy rezerwowej, ale umożliwi złagodzenie obecnych napięć w bilansie mocy. Powodzenie programu zależeć będzie od możliwości produkcyjnych przemysłu pracującego na potrzeby energetyki. Jego zdolności wytwórcze są obecnie niewystarczające i zaspokajają w niektórych podstawowych asortymentach zaledwie 50—60 procent potrzeb. Dlatego też w latach 1981—1985 trzeba będzie nadal intensywnie rozwijać przemysł energetyczny.

Ostatni tydzień urzędowania administracji Cartera

(PAP) W poniedziałek rozpoczął się ostatni tydzień urzędowania administracji demokratycznej. Po spędzeniu 4 dni na odpoczynku w rodzinnej posiadłości Plains, w stanie Georgia Jimmy Carter powrócił do Waszyngtonu w celu sfinalizowania swych spraw. W środę wieczorem przed kamerami telewizyjnymi wygłosi przemówienie pożegnalne. W bieżącym tygodniu ma też wystąpić po raz ostatni, przedkładać swój projekt budżetu na rok finansowy rozpoczynający się 1 października 1981, jak również doroczne orędzie o stanie państwa.

Natomiast prezydent — elekt, Ronald Reagan powrócił ze swego rancza do nadmorskiej rezydencji Palisades w Kalifornii. Reagan przygotował już przemówienie inauguracyjne, które wygłosi na stołach Białego Domu. Potrwa ono około kwadransa. Zapytany przez dziennikarzy o zamiary wobec Iranu oświadczył, że nie będzie czuł się związany z decyzjami prezydenta Cartera i w przypadku przeciągania się impasu w kwestii zakładników, przystąpi do próby rozwiązania kryzysu z „nową kartą”.

Tygodnik „Solidarności”



Na rynku prasowym ukazał się nowy tygodnik pod tytułem — „Jedność”. Jest to pismo NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Tygodnik ten liczy 8 stron, w nakładzie 100 000 egzemplarzy. Zasięgiem swym obejmuje teren województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego.

Nowy tygodnik wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. CAF — fot. Jodkowski

Niepewny los sędziego d'Urso

(PAP) Życie uprowadzonego 12 grudnia ub.r. przez „Czerwone Brygady” sędziego d'Urso zależy w dużym stopniu od odpowiedzi, jakiej czołowe dzieniki włoskie udzielią w poniedziałek na sobotnie ultimatum porwaczy. „Czerwone Brygady” zażądały publikacji przez wszystkie wielkie dzienniki włoskie, radio i telewizję kolejnego komunikatu dołączono-

nego do ulotki — ultimatum z 10 bm. Treść tego komunikatu opublikowały z początku jedynie trzy włoskie dzienniki. Cała pozostała prasa codzienna, a więc ponad 60 pism, łącznie z prasą komunistyczną, odmówiła w pierwszym impulsie podporządkowania się szantażowi terrorystów, lecz obecnie skłonna jest opublikować tekst ultimatum.

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu

Proces w sprawie morderstwa trzech osób

INFORMACJA WŁASNA

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj proces 28-letniego Grzegorza Tykiewicza oskarżonego o zamordowanie trzech osób oraz o popełnienie kilkunastu innych przestępstw.

Co stwierdza akt oskarżenia? 10 lutego 1978 roku G. Tykiewicz, nie mając przy sobie pieniędzy, w pobliżu Dworca Zachodniego w Poznaniu wsiadł do taksówki Romana K. i zamówił kurs do Grodziska. W tej miejscowości wysiadł z wozu. Gdy to samo uczynił Roman K. — otrzymał kilka ciosów i kopniaków, po których stracił przytomność. Następnie oskarżony zawiązał taksówkarza w pobliżu Dusznik, gdzie pozbawił go życia uderzeniem młotką. Zwłoki zakopał na łące. Dwa dni później (po niewielkich przeróbkach) sprzedał taksówkę na giełdzie samochodowej w Szczecinie. Uzyskał 105 000

złotych, z których 66 000 przeznaczył na kupno samochodu „Ford-Comet”.

Kolejną ofiarą oskarżonego była znana mu od kilku miesięcy 40-letnia Bernardyna R. 10 sierpnia 1979 roku G. Tykiewicz pojechał z nią swoim samochodem marki „Warszawa” do restauracji w Podrzewiu. Po posiłku udali się do pobliskiego lasu. Tam oskarżony tępy narzędziem kilka razy uderzył Bernardynę R. w głowę i spowodował jej zgon. Po zabójstwie zdjął z rąk zmarłej sześć złotych pierścionków i złotą obrączkę. Zwłoki ukrył w przydrożnym rowie.

14 listopada 1979 roku w poznańskiej kawiarni „Prasowa” G. Tykiewicz poznał 21-letnią Krystynę C. Następnego dnia zaproponował jej wyjazd pożyczonym „Zukiem” do wioski pod Stęszewem. Zapewnił, że można tam kupić drut zbrojeniowy, którego Krystyna C. poszukiwała w związku z budo-

wą domu. 15 listopada pójchali więc w kierunku Stęszewa. W pobliżu wioski Tomice oskarżony zatrzymał pojazd, po czym dusząc i bijąc Krystynę C. pozbawił ją życia. Z kolei zabrał jej cztery złote pierścionki, złoty łańcuszek, kołuch i torebkę, w której było 3 000 złotych, a zwłoki ukrył w zaroślach polnych.

Wśród innych przestępstw zarzucanych G. Tykiewiczowi są trzy kradzieże hotelowe oraz bigamia: w 1979 roku po sfałszowaniu dowodu osobistego za wart on związek małżeński z Krystyną O., chociaż pozostawał w takim związku (od 1973 roku) z Barbarą G.

Przed wniesieniem do sądu aktu oskarżenia, G. Tykiewicz badał biegły — m. in. seksuolog i psychiatry. Ten pierwszy stwierdził, że oskarżony wykazuje zaburzenia seksualne, a zdaniem psychiatrów miał on — dokonując przestępstw — nieco ograniczone zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem.

G. Tykiewicz, który ostatnio mieszkał w Szczepankowie pod Poznaniem, ukończył 4 klasy szkoły podstawowej, nie miał zawodu, pracował jedynie doręczyw. Karany był za kradzież mienia społecznego. (ak)

telefony donoszą

● W miejscowości Tomiszewo (Pileskie) kierujący „Fiatem” 125p nieopanował pojazdu na śliskiej nawierzchni drogi i wpadł do rowu. W wypadku ranna została pasażerka samochodu.

● Na drodze z Sobótki do Grudzielca (Kaliske) ranni zstali dwaj pasażerowie taksówki, która na skutek poślizgu uderzyła w drzewo.

● Również w Kaliskiem, na trasie z Antonina do Chojnik „Fiat” 126p w wyniku poślizgu uderzył w słup telegraficzny. Rannego pasażera samochodu przewieziono do szpitala.

● W miejscowości Leżona (Kaliske) kierujący „Fiatem” 126p stracił panowanie nad kierownicą i na łuku drogi wpadł do rowu. Dwie osoby jadące samochodem zostały ranne i przebywają w szpitalu. (jz)

● Wczoraj w Śmiełowie (Pileskie) śmiertelnemu zaccadzeniu uległo dwoje chłopców w wieku 4 i 5 lat. Dzieci pozostawione zostały w domu bez opieki dorosłych i bawiąc się zapalnikami, wznieśli pożar.

● W Goleczewie (Poznańskie) kierujący „Fiatem” 126p spowodował zderzenie z „Wolgą”. W wyniku wypadku śmierć poniosła pasażerka „Fiata” i dwie osoby zostały ranne.

● W Kłodawie (Konińskie) „Fiat” 126p poturcił pieszego, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady śniegu.

Temperatura maksymalna od plus 1 stopnia do minus 1 stopnia, minimalna od minus 2 stopni do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zamierzano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie minus 3 stopnie, w Kaliszu, Koninie i Pile minus 4 stopnie; ciśnienie 747,8 mm czyli 997,4 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Popłynię ropą do cystern w Karlinie

Okiełznany gejzer

Teraz już wszyscy wiedzą: sobota, 10 stycznia 1981 roku. Na godzinie szóstej rano sztab wyznaczył godzinę „zero” akcji zasadniczej gaszenia gigantycznego pożaru oraz opanowywania erupcji ropy na odwiercie Daszewo 1 koło Karliny. Strażacy rozpoczęli kilkunastogodzinne schładzanie rozgrzanego potężnym żarem otworu. Już pracują ekipy budowlano-montażowe. Steruje ze sztabu zespół ekspertów z Polski i Związku Radzieckiego. Wśród obserwatorów specjalistów z innych krajów socjalistycznych. Nie ma Węgrów specjalnie zaproszonych na finał katastrofy, bo fatalne warunki atmosferyczne nie pozwalają im zjawić się w planowanym czasie w Karlinie. Do akcji polskich strażaków włączają się dwa radzieckie turboagregaty gaśnicze. Po szesnastu minutach obezwładniają strumieniami wody i piany gaśniczej gaśnie płomień pod Karlinem. Zaczyna się najważniejsza operacja — założenie głowicy przeciwerupcyjnej na otwór. Zanim to nastąpi minie wiele godzin. Dopiero o godzinie piętnastej trzydziestej precyzyjne zakładanie prewentera na wieżbę rurowej kończy się sukcesem. Mijają kolejne godziny. O osiemnastej trzydziestej było po wszystkim. Radość wokół. Sześć radzieckich ratowników zapałała wypływający słup ropy. Jest to niezbędne; chodzi o środowisko naturalne. Ropa w Karlinie płonie nadal, ale już bez niebezpieczeństwa. Teraz żywił jest pod kontrolą człowieka...

SUKCES CZY BRAK WYOBRAŹNI?

Zanim do tego doszło w sztabie i wśród ratowników panował niepokój. Zaszło bowiem wcześniej zbyt wiele dramatycznych zdarzeń, żeby lekceważyć naturę. Wszystkim w pamięci utkwił moment z próby generalnej, gdy polscy strażacy w swej ambicji się zagalopowali. Był sukces bo zgasił płomień. Był to jednak jednocześnie niejakby błąd w sztuce. Zgaszenie było wprawdzie zakładane ale niespodziewane. W tym czasie gdy przestał płonąć ogień kilka kilometrów dalej ewakuowano jeszcze ludzi. W promieniu kilkuset metrów od otworu znajdowało się prawie 1200 osób. Mogła nastąpić potężna eksplozja. Nic też dziwnego, że w sztabie dowodzącej akcją nie myślnie o sukcesie polskich strażaków, którzy sami poradzi sobie z pożarem, bez pomocy radzieckich turboagregatów. Wszczęto natychmiast alarm. Na szczęście był mróz i wiatr zniósł chmurę ga-

zu w korzystnym kierunku. Zimno spowodowało, że gaz szybko się rozprzestrzenił w atmosferze. Ekipy ratownictwa chemicznego na swoich stanowiskach oraz w dwóch helikopterach nie sygnalizowały zagrożenia. I wtedy dopiero napiecie powoli opadło. W sztabie oceniono, że powstały korzystne warunki dla ratowników. Mogli podejść do otworu i usunąć uszkodzoną kruzę i niebezpieczności wieży rurowej. W ciągu dziesięciu godzin zastępom ratowniczym z Polski i Związku Radzieckiego udało się odkręcić zaledwie trzynaście z szesnastu „szpilek” łączących kryzy. Wszystko to odbywało się w strugach ropy, a także lejącej się i zamarzającej natychmiast wody. Gorsze warunki trudno sobie wyobrazić. Kilka minut po dwudziestej ósmego stycznia br. ciemność rozświetliła ponownie łuna palącej się ropy z otworu i zbiornika osadnikowego. W tym czasie mieszkańcy całego kraju oglądali na ekranach telewizyjnych reportaż z próby generalnej. Komentarze były wręcz oszałamiające, a jedzący w restauracji „Na skarpie” kołację ratownicy co chwila wybuchali gromkim śmiechem, nie szczędząc krytycznych uwag pod adresem telewizyjnych reporterów. W ich relacji przeważała euforia nad sukcesem polskich strażaków. Tymczasem na naradzie w sztabie otrzymali oni tzw. „wycisk”...

UJARZMIANIE NATURY

W dniu akcji zasadniczej też nie zabrakło emocji. Myłoby się ten, kto uważałby, że ich nie było. Po zgaszeniu płomienia ratownicy, którzy podeszli do otworu dokreślali „szpilki” łączące kryzy, oczyszczali kilofami i łopatami przedpole. Jednocześnie trwały gorączkowe przygotowania do zamontowania nowego prewentera. Miał tego dokonać specjalnie sprowadzony z Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych z Katowic dźwig typu „Demag” o ramieniu wysięgnikowym 48 metrów.

Równocześnie ratownicy z Krakowa, Piły, Jasła, Krosna oraz Bytomia wspólnie z radzieckimi kolegami oczyszczali teren wokół otworu, montowali specjalnie splecione liny wyciągowe. Kilka minut po godzinie czternastej potężne ramie dźwigu podniosło nowy prewenter. Słup wypływającej ropy bił kilka metrów wyżej. Powoli zaczęły napinać się liny i rozpoczęła się niezwykle precyzyjna operacja przeciągania głowicy przez „słup” wypływającej ropy. O piętnastej trzydziestej

dwie jedenastotonowa masa znalazła się w dokładnie przewidzianym miejscu. Godna podziwu precyzja. Prewenter po woli zaczął stawać w pionie. Jeszcze żywił się bronią, pulsował, brzyźg leciały wokół aż wreszcie ropa zaczęła płynąć swobodnym strumieniem do góry poprzez otwarty prewenter i zamocowaną na nim kilkumetrową rurę. Ratownicy już przykreśli śruby mocujące. 16 śrub. Trwało to ponad godzinę. Na specjalnie wykonanym podłożu znaleźli się ratownicy, którzy przykreśli do głowicy specjalną osłonę. Jeszcze nastąpiła ostatnia akcja — podpalenie kontrolne wypływającej ropy. Dokonał tego szef radzieckich ratowników Leon Kałyna. Minął moment niepewności. Wszystko było szczelne. Erupcja została opanowana.

CO DALEJ?

Ropa płonie nadal, ale w znacznie mniejszym niż dotąd ilościach. Taki jest warunek, aby zachować bezpieczeństwo środowiska naturalnego. Jeśli nie stanie się niespodziewane, czego nie można wykluczyć — o czym informowaliśmy wczoraj — rychło popłynie pierwsza ropa do cystern na stacji PKP w Karlinie.

Przewiduje się wstępnie, że do polskich rafinerii trafić będzie dziennie ponad tysiąc ton wysokiej jakości ropy. Z odwiertu w Daszewie — jak się ocenia — wydobywa się więcej. Różnica będzie nadal się spalać. Do czasu gdy otwór ten zostanie przez wiercenia kierunkowe zaczopowany od dołu i rozpocznie się normalna eksploatacja złoża. W krajobrazie podkarlińskim stoją już trzy wieże urządzeń górniczych. Na R-1 dowieziono się do 243 metrów, a R-3 zapuszczano pierwsze rury, a na R-2 rozpoczęto wiercenia, a na R-4 w najbliższych dniach zakończy się montaż i stanie wieża. Zanim będzie faktycznie po wszystkim minie wiele miesięcy.

W Karlinie liczą bardzo na ropę. Ludzie zaczęli się zgłaszać do pracy w kopalni. Zapadły wstępne decyzje o budowie gazociągu do miejscowych Zakładów Płyt Płisniowych i Wiórowych. Gaz byłby wykorzystany w celach technologicznych. Starczy go zapewne także dla mieszkańców tego 5,5 tysięcznego miasteczka.

Mówią teraz tutaj, że skoro na ropie wyrosł Kuwejt, to dla czego nie ma tak samo być z Karlinem?

WŁADYSŁAW WRZĄSK

Dzianiny i bielizna z „Polo”

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu uszyją na sezon wiosenno-letni 37 modeli ubiorów oraz bielizny dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Część tej atrakcyjnej kolekcji zakupiła „Moda Polska”. Na zdjęciu: Janina Mielcarek sprawdza wykonanie wdzianek młodzieżowych.

Fot. — R. Królak



Racjonalizacja w energetyce

Potrzebna nie tylko twórcom

tów z „Energoprojektu” a także monterów z pogotowia energetycznego czy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznej w Poznaniu. Międzyzakładowy klub skupiający załogi elektrowni, elektrociepłowni, „Energoprojektu”, Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Remontowego Energetyki w Czerwonaku — Zbigniewowi Matelskiemu i Marianowi Srocznińskiemu — udało się rozwiązać problem. Zaletą projektu jest znaczna oszczędność metali kolorowych, robocizny oraz zaspokojenie potrzeb energetyki w brakujące elementy, które w znacznej części trzeba było importować. Opracowanie to zostało uznane za najbardziej oryginalne w resorcie energetyki, podobnie jak nowa metoda pomiaru oleju izolacyjnego, opracowana przez zespół racjonalizatorów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

Nie są to jedyne projekty zrodzone z potrzeb życia.

Oto zmniejszyły się awarie młynów węglowych po zamontowaniu 58 chwytaczy elektromagnetycznych do separatorów węgla brunatnego, które zostały opracowane przez grupę racjonalizatorów Zakładu Doświadczalnego „Energoprojektu” i wspomniane go już PP-RE z Czerwonaka.

Inny przykład, to zgrzewarki do rur kotłowych. Próba zastąpienia zagranicznego rozwiązania w fabryce kotłów w Raiborzu nie powiodła się i oferujący musiał się wycofać wpłacając wysoką karę. Fachowcy z Czerwonaka, którzy na co dzień mają do czynienia z remontami urządzeń energetycznych skutecznie rozwiązały problem zgrzewania rur, które zastępuje trudną operację spawania. W ich projekcie zawarto aż trzy patenty.

Przewodniczący Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego inż. Marian Madelski podaje przykłady innych rozwiązań technicznych, wymyślonych przez robotników konstruktorów, projektan-

Henryka Kowalskiego, Henryka Walczaka i Zdzisława Masłernaka.

Ich projekty są nie tylko wynikiem twórczej pomysłowości, ale też fachowej pomocy pięciu doradców technicznych - ekonomistów oraz trzech rzeczowników patentowych, związanych pracą społeczną z MKTiR-em. To oni poświęcają wiele godzin własnego czasu, by droga od pomysłu do projektu i wdrożenia była jak najkrótsza. Cenniona jest więc fachowość i życzliwość inżynierów: Władysława Białego, Zbigniewa Ludwiskiewicza, Mariana Madelskiego i Andrzeja Żaka. Wspomnieć też trzeba o działach racjonalizatorskich w Zakładach Energetycznych „Poznań”, Zespole Elektrociepłowni i Zakładzie Doświadczalnym „Energoprojektu”, które prowadzi Krystyna Tomczak, inż. Maria Rojek i Zenon Bliniewicz.

— Poznański międzyzakładowy klub jest jednym z 13 działających w okręgu energetycznym — mówi dyrektor techniczny ZEOZ, mgr inż. Jan Zenger. — Cenimy jego pracę, nie tylko dla tego, że każda wydana złotówka przynosi nam 8 złotych. Najważniejsze, że te rozwiązania pozwalają lepiej pracować elektrowniom i elektrociepłowniom, usuwać usterki i zastępować usterkowane elementy, krajowymi częściami. W obecnej sytuacji energetyki jest to pomoc znaczna.

Oczywiście, do ideału daleko. Racjonalizatorzy skarżą

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS

Dużo kontrowersji w dyskusjach, jakie toczą się na łamach prasy, wywołuje sprawa opłacalności produkcji zwierzęcej w dużych fermach. „Skończyć z gigantami” — wołają adwercarze wielkostadnych form chowu zwierząt. I jako koronny argument przytaczają dane, że w dużych fermach bydła osiąga się mniejsze wydajności, zwłaszcza mleka. Po nadto podnoszą sprawę ochrony środowiska, zagrożonej rozprowadzaniem w nadmierach dawek gnojowicy w pobliżu wielkich ferm. Jak to wygląda naprawdę? Jaka powinna być i czy można to ustalić naukowo optymalną wielkość ferm krow mlecznych? Po odpowiedzi na te pytania zwracam się do prof. dr. hab. Antoniego Kaczmarska — dyrektora Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierząt w Akademii Rolniczej w Poznaniu.

— Zachowałbym daleko idącą ostrożność, byłbym za umiarem i rozsądkiem w tych dyskusjach słyszę w odpowiedzi. — Koncentracja produkcji zwierzęcej jest faktem nieuniknionym, zwłaszcza w gospodarstwach upolitycznionych. Jest to trend szczególnie zaś widoczny w krajach rozwiniętych, gdzie spada liczba zatrudnionych w rolnictwie, zwłaszcza przy obsłudze zwierząt. Na przykład w Stanach Zjednoczonych często spotyka się fermę mającą od 100 do 200 krow, a średnia dla ferm

amerykańskich wynosi 77 sztuk. Nie prowadzi to jednak do spadku mleczności. Nawet w dużych fermach w Kalifornii, gdzie stada liczą — jak w fermie „Korona” — 6000 krow, średnia mleczność osiąga 6000 kilogramów mleka. A bywają fermy, w których osiąga się do 10000 kilogramów rocznie od krowy.

Także w Europie koncentracja chowu bydła, wciąż się zwiększa w krajach rozwiniętych, nie doprowadziła wcale do zmniejszenia wydajności mleka. W NRD w dużych fermach po 2000 krow osiąga się średnio rocznie od sztuki po 4200 kilogramów mleka, zaś w ośrodkach hodowli zarodkowej po 4700 kilogramów. W Wielkiej Brytanii stada krow mlecznych po 200 — 300 sztuk są obecnie zjawiskiem normalnym. Koncentracja postępuje w Danii, Holandii, RFN, Austrii, choć tam nadal regulują w fermach są stada po kilkanaście krow mlecznych.

— Czy można mówić o tak pojętej koncentracji u nas?

— W naszej gospodarce rolnej przypadała średnio po trzy sztuki bydła, z tego zaledwie półtora krowy. Jak tu mówić o koncentracji, gdy nadal liczba dużych ferm w kraju jest niewielka, a przemysłowych ferm krow mlecznych mamy zaledwie trzysta, ale za to na każdą przypada średnio po 620 sztuk, co — moim zdaniem — nie jest najlepszym.

— Zatem jaka powinna być

Nauka a spizarnia

Duże fermy i mleko

optymalna wielkość stada krow mlecznych?

— W chowie zwierząt gospodarskich nie można z góry ustalać wielkości stada, gdyż zależy to od warunków przyrodniczo-ekonomicznych, a bezpośrednio od możliwości budowy obór i wyposażenia ich w urządzenia mechaniczne. Maksimum bowiem liczby zwierząt nie musi oznaczać optimum produkcji. Czynnikiem ograniczającym wielkość ferm jest areal użytków rolnych gospodarstwa, bowiem on warunkuje możliwości zaopatrzenia w pasze objętościowe suche i soczyste, ekonomiczny ich transport, a także racjonalne użytkowanie ich odchodów. Wprowadzając cykl zamknięty, bo taki jest najbardziej racjonalny z punktu widzenia, w naszych warunkach należałoby się raczej zastanowić nad fermami średniej wielkości w chowie wielokostadnym do 200 sztuk krow mlecznych. Zachowane byłyby warunki środowiskowe, uniknięto stresów bydła w nadmiernym zagęszczeniu w jednym miejscu, zapewniłoby należytą bazę paszową. Bo zło — moim zdaniem — nie polega

na istnieniu dużych ferm wielkostadnych. Szkopuł polega na tym, że mamy po prostu za małą produkcję pasz objętościowych. To jest główna przyczyna spadku wydajności mleka w ostatnim czasie. Jeżeli nie będziemy mieli wzdzie średniego zapasu pasz objętościowych i innych na pół roku, to nie ma co mówić nie tylko o przemysłowej, ale najzwyczajniej produkcji mleka.

— Mamy duże pogłowie bydła — blisko 13 milionów sztuk, z tego połowę krow. Zajmujemy pod tym względem czwarte miejsce w Europie, pod względem produkcji mleka chyba podobne, a wciąż mamy kłopoty z zaspokojeniem rosnących potrzeb społeczeństwa. Co jeszcze należy zrobić, aby podnieść wydajność mleka od sztuki?

— Pogłowie istotnie mamy duże, lecz wydajność wciąż za małą. Produkcja kilkanaście miliardów litrów mleka rocznie, jesteśmy dopiero w drugiej dekadzie krajów świata pod względem spożycia mleka i jego przetworów. W USA mają tylko dwa razy więcej krow, a jakoś nie odczuwają braków w zaopatrzeniu w artykuły mleczne.

W normalnej diecie człowieka powinno być dziennie około 400 gramów mleka, 20 gramów masła i sera, 23 gramy twarogu i 17 gramów śmietany. Byłaby to połowa potrzebnej białka pochodzenia zwierzęcego. Jest to możliwe do uzyskania w naszych warunkach przy odpowiednim zorganizowaniu bazy paszowej. Musi być ona ustawiona pod kątem zapotrzebowania przeważnie na pasze objętościowe. Przy dobrych glebach wystarczy 0,33 hektara upraw paszowych dla wyżywienia jednej sztuki bydła, przy glebach przeciętnych — pół hektara. Z punktu widzenia życia pasz najbardziej ekonomiczna jest produkcja białka w mleku. Na wytworzenie kilograma białka w mleku potrzeba trzykrotnie, a nawet sześciokrotnie mniej pasz niż na produkcję kilograma białka w miesie.

— Czy nasze rasy bydła gwarantują dobrą wydajność mleka? Jakże są obecnie tendencje w hodowli bydła mlecznego aby poprawić ich użyteczność mleczną i mięsną?

— Właściwości dziedziczne bydła hodowanego w Polsce gwarantują znacznie wyższą

produkcję niż ona jest obecnie. Wskazują na to wyniki uzyskiwane w najlepszych stadach krow ras: nizinną czarno-białą, polską czerwoną, czarno-białą i holendersko-fryzjską. W naszych oborach przekraczających sto krow mlecznych uzyskiwano po 5000 — 7300 kilogramów mleka. Są to wyniki na poziomie światowym. Gdyby tylko udało się je upowszechnić, ograniczyć jakość bydła, zachorowalność z powodu nieodpowiednich warunków zoohigienicznych i zapewnić im do stabilnie wyżywienie i staranną obsługę — nie mielibyśmy kłopotów z wydajnością. Musiałby być również odpowiednio bodźce materialne dopinające do zwiększonej produkcji mleka, o co powinien zadbać w swych staraniach Związek Hodowców i Producentów Bydła.

Naukowcy — również polscy — czynią starania, aby udoskonalić istniejące już rasy, wprowadzić krzyżówki towarowe, szczególnie przydatne dla chowu bydła mięsnego, a także krzyżówki z wysoko wydajną rasą holendersko-fryzjską dla podniesienia wydajności mleka. Od lat pracuje się w Polsce nad wyhodowaniem rasy bydła mlecznego charakterystycznej się wysokim na sto kilogramów ciała wskaźnikiem wydajności suchej masy w mleku: tłuszczu i białka.

Rozmawiała

MARIA POLCYNOWA

Losy wypożyczonych dzieł sztuki

Częsty brak należytej opieki

(PAP) Opinię publiczną interesuje sprawa wypożyczania dzieł sztuki przez placówki muzealne. Jaka jest rzeczywista sytuacja tego typu praktyk? Na pytania te starał się znaleźć odpowiedź dziennikarz PAP.

— Wobec potrzeb reprezentacyjnych najwyższych instytucji państwowych, takich jak Sejm, Rada Państwa, Rada Ministrów oraz przedstawicieli państwa za granicą, a także z powodu dotkliwego braku powierzchni magazynowej w muzeach i dostatecznie dobrych warunków przechowywania dzieł — dość szeroko stosuje się wypożyczanie muzealiów instytucjom, które gwarantują właściwe ich eksponowanie — mówi dyr. Bohdan Rymaszewski z Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wypożycza się przede wszystkim obrazy, ale także rzeźby, tkaniny, meble, przedmioty rzemiosła artystycznego i porcelanę.

Sprawy wypożyczania obiektów zabytkowych przez instytucje i osoby prywatne regulowane są ściśle przepisami. Zostały one wydane przez ministra kultury i sztuki w opa-

rciu o ustawę z 1962 roku dotyczącą ochrony dóbr kultury. W przypadku wypożyczania placówce niemuzealnej, ekspozycje wypożyczone być mogą tylko po spełnieniu ściśle określonych warunków.

Jedną z placówek, które wypożyczają ekspozycje ze swoich zbiorów, jest Muzeum Narodowe w Warszawie — największe w kraju, w którego księgach inwentarzowych zarejestrowanych jest blisko 700 000 obiektów, w tym kilka tysięcy obrazów. Przeważają one tzw. wymianę między muzeami — ma w kilkudziesięciu muzeach w całym kraju zdeponowanych ok. 3000 eksponatów. Wypożycza też dzieła sztuki do celów wyposażenia budynków należących do takich instytucji, jak Rada Państwa, Urząd Rady Ministrów, ministerstwa, polskie ambasady, instytucje naukowe i artystyczne, a także organizacje społeczne o charakterze stowarzyszeń wyższej użyteczności. W posiadaniu 32 instytucji znajdują się obecnie 1434 muzealia, w tym 1225 obrazów tego muzeum. Sposób eksponowania i wykorzystywania obiektów jest nadzorowany przez głównego inwentary-

zatora muzeum oraz jego trzy osobowe zespoły. Niejednokrotnie zdarzało się już, że odbierano dzieła instytucjom, które nie wykazywały należytej o nie troski.

Tyle informacji zebranych przez dziennikarza PAP. Niestety, niepokój budzą ogłoszone niedawno dane przedstawicieli Delegatury NIK-u w Warszawie, prowadzonej przez kilka miesięcy lustracji wraz z przedstawicielami Muzeum Narodowego 10 obiektów należących do instytucji, które były deponentami wypożyczonych muzealiów. Wykazała ona, że w jednym przypadku obrazy zawieszone były w pomieszczeniu zawilgoconym; w innym — zabytkowa ceramika ekspozycyjna była w miejscach ogólnodostępnych, na otwartych półkach. 13 obrazów umieszczono w pomieszczeniach nie będących reprezentacyjnymi, w tym 5 obrazów w magazynach. 6 obrazów oraz 4 przedmioty ze srebra nosiły ślady niewłaściwego obchodzenia się i wadliwej konserwacji.

Przykłady te świadczą o nie wywiązywaniu się niektórych instytucji z umowy z warszawskim Muzeum Narodowym.

Nasila się przemoc w Ameryce Łacińskiej

(PAP) W krajach Ameryki Łacińskiej ostatnie dni przyniosły nasilenie się gwałtu i przemocy, czemu towarzyszy wzrost liczby ofiar. Nie ma obecnie dnia, aby z któregoś z państw tego kontynentu nie nadeszły makabryczne doniesienia o kolejnych ofiarach terroru. W ciągu ostatnich 24 godzin — według danych policji gwatemalskiej — w kraju tym zginęło przeszło 30 osób. Wiele z nich to ofiary starć między siłami partyzanckimi a policją. Wzmocnienie akcji partyzanckich w Gwatemali wiąże się, zdaniem obserwatorów, z podjętą w sobotę ofensywą sił patriotycznych w Salwadorze. Miniony rok zamknął się w Gwatemali bilansem wieluset ofiar śmiertelnych. Znaczny udział w terroryzowaniu kraju mają osławione „Szwadrony śmierci”.

Działają one nie tylko tam. W okolicach miasta Medellin w pobliskiej Kolumbii znaleziono w sobotę zwłoki kolejnych czterech ofiar tej zbrodniczej organizacji.

sport-sport

Hokej na trawie

Bez sukcesów w Lipsku

Międzynarodowy turniej w hokeju na trawie w hali rozebrany w dniach 10—11 bm. w Lipsku nie przyniósł sukcesu polskiemu zespołowi. Na ośmiu startujących drużyn reprezentacja Katowic zajęła czwarte miejsce, a Poznań (reprezentacja Polski) — szóste. Zgodnie z przypuszczeniami najlepsze okazały się zespoły gospodarzy. Zwyciężyła reprezentacja małego miasta z okręgu Halle — Osternienburga oparta na drużynie Traktora, mistrza kraju zarówno na boiskach otwartych, jak i w hali. W decydującym o pierwszym miejscu meczu Osternienburg pokonał Lipsk 7:4 (4:2). Kato-

wice przegrały pojedynek o trzecią lokatę z Pragą 3:6 (2:3), a Poznań o piątą z Halle 6:11 (4:6). Siódmy był Berlin, a ósmy — Budapeszt.

W eliminacjach (w dwóch grupach) zespoły polskie uzyskały następujące wyniki: Poznań przegrał z Pragą 6:7 (3:4) i Osternienburgiem 5:9 (1:4) i wygrał z Berlinem 12:5 (9:1), a Katowice pokonały Budapeszt 9:1 (5:0) oraz Halle 6:5 (2:3) i uległy Lipskowi 5:8 (1:5). Klęską Katowic zakończył się mecz o wejście do ścisłego finału, w którym zostały one rozgromione przez Osternienburga aż 1:20 (0:9). (ad)

Tenis stołowy

W Pilskim wyłoniono mistrzów województwa

W Pile odbyły się mistrzostwa województwa seniorek i seniorów w tenisie stołowym. Tom dwudniowej imprezie na dawali reprezentanci Fortuny Wielkiej, Polonii Chodzież, Rodła Pila i Kłosa Budzyna. Wśród seniorek zwyciężyła H. Bloch (Fortuna), a wśród mężczyzn M. Poraziński (Rodło). W grach podwójnych pierwsze miejsca zajęli — kobiety: H. Bloch — T. Felisiak (Fortuna), mężczyźni: M. Poraziński (Rodło) — L. Wesółowski (Kłosa) oraz w grach mieszanych: T. Felisiak — M. Grzech (Fortuna — Polonia).

Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano po raz trzeci z rzędu Hannę Bloch. (leg)

14 miejsce

S. Bobaka w Libercu

(PAP) W Libercu został rozegrany 6 konkurs skoków narciarskich o Puchar Świata. Podobnie jak w sobotę w Harrachowie, również w niedzielę zwyciężył Norweg Roger Ruud. Drugie miejsce zajął Austriak Hans Wallner, a trzecie Piotr Sunin (ZSRR). Dwa punkty w klasyfikacji Pucharu Świata zdobył Stanisław Bobak zajmując 14 pozycję. W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzą Austriacy — Armin Kogler — 98 pkt. przed Hubertem Neuperem — 97 pkt. i Rogerem Ruudem (Norwegia) — 87 pkt. W punktacji drużynowej prowadzi Austria — 275 pkt. przed Norwegią — 187 pkt. i Finlandią — 148 pkt. Polska, która ma trzy punkty, zajmuje 10 pozycję.

P. Bergerud pobił rekord P. Fijasa

(PAP) W Harrachovie, przed sobotnimi zawodami skoków narciarskich, zaliczanymi do punktacji Pucharu Świata, odbył się w piątek oficjalny trening. Najlepiej zaprezentował się Norweg Per Bergerud, który rezultatem 121 m pobił o 1 metr rekord młodzieżowy 90-metrowej skoczni należącej do Polaka Piotra Fijasa.

wał się Norweg Per Bergerud, który rezultatem 121 m pobił o 1 metr rekord młodzieżowy 90-metrowej skoczni należącej do Polaka Piotra Fijasa.

Mistrzostwo deblowe WCT dla Australijczyków

Australijczycy Peter Mc Namara i Paul Mc Namee wygrali deblowe mistrzostwa WCT w Londynie. W finale tenisistów Australijczyków pokonali Amerykanów Victora Amayę i Hankę Pfistera 6:3, 2:6, 3:6, 6:3, 6:2. Mc Namara i Mc Namee, to także zwycięzcy ubiegłorocznego turnieju wimbledońskiego w deblu.

Halowe starty łuczniczków

W hali łuczniczej Surmy odbyły się I halowe zawody łucznicze okręgu poznańskiego. Udział wzięli wszyscy członkowie łuczniczej Surmy. Strzelano na typowe dystanse halowe tzn. z odległości 25 i 30 metrów.

Uzyskano szereg wartościowych wyników, z czego pięć ma rekordami okręgu w kategorii juniorów wyrzellanymi przez Teresę Waszczak, Marka Waszczaka oraz juniorów młodszą Marię Lewicką i Damiana Muchę.

W kategorii seniorek zwyciężyła M. Dworczak z wynikiem 1210 pkt. przed wspomnianą już juniorką T. Waszczak (1169 pkt.) i A. Gucią (1151 pkt.). Wśród mężczyzn najlepszym okazał się M. Popielewski — 1230 pkt., który pokonał W. Szymańczyka — 1215 pkt. i juniora M. Waszczaka — 1199 pkt. (leg)

Udane występy młodych siatkarzy

(PAP) W meczu półfinałowym o Puchar Europy w siatkówkę mężczyzn Gwardia Wrocław wygrała w Catanii z miejscowym zespołem Torre Tabita 3:0 (15:11, 15:6, 15:4). W finale Pucharu Europy siatkówki kobiet, Piomien Sosnowiec pokonał Sławie Bratysława 3:0 (15:11, 15:1, 16:14).

Tenisowa gala w Nowym Jorku

(PAP) W dniach 14—18 bm. w nowojorskiej Madison Square Garden odbędzie się tradycyjny turniej tenisowy „Masters”. Wystąpi w nim ośmiu najlepszych tenisistów z listy klasyfikacyjnej „Grand Prix”, którzy podzieleni zostali na dwie grupy. W grupie „czterwójnej” grać będą: Jimmy Connors (USA), Ivan Lendl (CSRS), Harold Solomon (USA) i Guillermo Vilas (Argentyna). W grupie „niebieskiej” znaleźli się Bjorn Borg (Szwecja), John McEnroe (USA), Jose Luis Clerc (Argentyna) i Gene Meyer (USA). Turniej rozpoczyna Borg z Clercem, a następnie grać będą Lendl z Solomonem, McEnroe z Meyerem i Connors z Vilasem.

Samochodowy rajd „Yeti” w Lesznie

Automobilklub Leszczyński oraz ZEWB „Metalplast” organizują VII Rajd „Yeti”, który składa się z etapu nocnego i jazdy dziennej. Na trasie długości 160 km zlokalizowanych będzie 14 prób sprawnościowych. Rajd ma charakter otwarty. Informacji udziela zgłoszenia przyjmujące do dnia 25 stycznia Automobilklub Leszczyński ul. Słowiańska 50 tel. 62-30. Start do rajdu 6 lutego o godz. 20 z Rynku w Lesznie.

Dnia 7. 02 br. o godz. 16 w Szkole Podstawowej nr 3 w Lesznie odbędzie się spotkanie z M. Stawowiakiem i R. Zyskowskim — mistrzami Polski w rajdach samochodowych. (leg)

Wschodnia Polska pod sejsmicznym nadzorem

(PAP) Wschodnia Polska — a szczególnie obszar przysiółka Lubelskiego Zagłębia Węglowego — znajduje się pod specjalnym nadzorem sejsmicznym. Niedawno w Chylinie koło Chełma rozpoczęła działalność nowa stacja sejsmiczna zorganizowana przez Instytut Geofizyki PAN. Stacja umożliwia rejestrowanie i badanie słabych wstrząsów sejsmicznych występujących w tej części kraju. Stałe obserwacje pozwolą na dokładniejsze zbadanie tzw. tła sejsmicznego wschodniej i południowo-wschodniej Polski jeszcze przed

rozpoczęciem eksploatacji lubelskiego węgla. Ma to duże znaczenie dla późniejszych badań ewentualnych wstrząsów spowodowanych działalnością górniczą. Stacja w Chylinie — przeznaczona głównie do badań o charakterze regionalnym — będzie mogła rejestrować również i echa odległych trzęsień ziemi zarówno z terenów europejskich jak i pozaeuropejskich ognisk aktywności sejsmicznej. Na Lubelszczyźnie bywają czasami odczuwane echa trzęsień ziemi z terenu Karpat Wschodnich w Rumunii oraz z Półwyspu Bałkańskiego.

Maleje popularność prezydenta Giscarda d'Estaing

(PAP) Około stu dni przed wyborami prezydenckimi we Francji badania opinii publicznej w tym kraju wskazują na malejącą popularność prezydenta Valerego Giscarda d'Estaing. Jedną z takich ankiet opublikowanych w ciągu ostatnich kilku dni wskazuje po raz pierwszy, że gdyby wybory odbyły się obecnie, Giscard d'Estaing przegrałby je na rzecz przywódcy francuskich socjalistów, Francois Mitterranda.

Przypomnijmy, że pierwsza runda tych wyborów została zapowiedziana na 26 kwietnia. Druga odbędzie się dwa tygodnie później.

Zdaniem innej ankiety, 49 procent Francuzów uważa, iż

prezydent Giscard d'Estaing nie potrafi rozwiązać problemów Francji. 47 procent natomiast ma na ten temat przeciwną opinię.

Tymczasem sam prezydent nie zgłosił jeszcze swej kandydatury do ewentualnej reelekcji. Obserwatorzy polityczni uważają, że uczyni to niebawem, najdalej w marcu.

Niekorzystne opinie co do sposobu kierowania państwem przez Giscarda d'Estaing zbiegają się z narastającą falą krytyki pod adresem władz w aspekcie rosnących we Francji bezrobocia i drożyzny. Inflacja sięga 13 procent w skali rocznej, a liczba bezrobotnych wolno zbliża się do 1 700 000.

Pilskie

Dalsze obiekty administracyjne na potrzeby służby zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Jak się dowiadujemy wojewoda pilski podjął kolejne decyzje o przekazaniu budowanych obiektów — przeznaczonych pierwotnie na cele administracyjne — na potrzeby socjalne społeczeństwa.

Zgodnie z zarządzeniem Rady Ministrów wstrzymana została budowa szeregu obiektów. W ramach realizowanych inwestycji rad narodowych postanowiono wstrzymać budowę obiektu administracyjnego Komendy Budownictwa Komunalnego w Pile, budynku dla Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR we Wronkach, rozbudowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego, a z inwestycji planu centralnego: zespół budynków przy ulicy Bohaterów Stalingradu (wykonywany dla Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Zjednoczenia PGR). Kontynuowana będzie natomiast budowa obiektu administracyjnego w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, gdzie ponad połowę po-

wierzchni przeznaczają się na cele socjalne.

Uwzględniając liczne postulaty mieszkańców Pili wojewoda postanowił przekazać wspomniane obiekty przy ulicy Bohaterów Stalingradu — o łącznej kubaturze ponad 20 000 m sześć. — na potrzeby służby zdrowia, głównie z przeznaczeniem na zespół wojewódzkich przychodni specjalistycznych.

Jak z kolei poinformowano w Komitecie Miejskim PZPR, decyzją jego Egzekutywy postanowiono przekazać obiekty obecnie używane na potrzeby KM PZPR w Pile przy ul. Sikorskiego (po dawnej siedzibie KW PZPR) — o kubaturze 4 500 m sześć. — na poprawę bazy leczniczej w stolicy województwa. Zarazem KM PZPR przenosi swoją siedzibę do gmachu KW PZPR przy ul. Dąbrowskiego, dzięki czemu w dotychczas użytkowanym przez KM PZPR budynku funkcjonować będzie żłobek na 60 miejsc. (wis)

Udaremniono spisek w Zambii

(PAP) Rozgłoszona w Lusace podał w poniedziałek, że zambijskie siły bezpieczeństwa pokrzyżowały spisek rządu w Pretorii, który zamierzał odbić przebiegający w więzieniu lusackim organizatorów nieudanego zamachu

stanu z października ub. roku. Uwolnić ich mieli komandosi południowoafrykańscy. Radio przytoczyło słowa prezydenta Kennetha Kaudy, który powiedział, że służby zambijskie przejrzały zamiary RPA i przeniosły więźniów w inne rejon kraju.

W styczniowym „Nurcie”

Pierwsze tegoroczne wydanie „Nurtu” przyniesi m. in. rozmowę z prof. Wacławem Wilczyńskim — dyrektorem Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Tytuł: „Nieuchronność reformy”. „Nurt” publikuje uchwałę Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego i tezy programowe WTK. Reminiscencje z Nadzwyczajnego Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich znajduje czytelnik w artykule Marka Przybylskiego „Jakie dziennikarstwo?” Pisarską twórczość Brunona Schulza omawia Marcin Bajerowicz, a życie i działalność Ignacego Paderewskiego — Florian Dąbrowski. Dwie pozycje z cyklu „U grogu nowej szkoły” — to „Tradycja a współczesność w nauczaniu literatury” Anny Marzec i „Chciałbym by powróciła radość nauczania” Henryka Kalńskiego. W „Malej wszechświecie Nurtu” — szkice Mieczysława Ingłota „Norwid czytany dziełami”.

Ponadto — wiersze, proza, recenzje, wspomnienia: II część reportażu Wiesława Olszewskiego z Chin, zatytułowanego „Dziennik z Wielkiego Muru”. (wos)

Nie zanieczyszcza środowiska

„Wołga” pracuje na wodorce

(PAP) Na ulicach Charkowa pojawiły się taksówki „Wołga” — pierwsze w ZSRR modele eksperymentalne samochodów, w których w charakterze paliwa wykorzystuje się mieszaninę benzyny z wodorem.

Gaz ten wybrano nieprzypadkowo jako nowe paliwo samochodowe. Pod względem ekologicznym wodór jest praktycznie czystym paliwem. Ma to inne walory: wysoki wskaźnik spalania w powietrzu co stwarza możliwość dużej oszczędności i obniżenie toksyczności silnika samochodowego. Wodór jest dogodny do transportowania, zaś koszt jego dostawy jest znacznie niższy, niż innych rodzajów paliwa. Zapasy surowców do uzyskiwania wodoru są nieograniczone i odnawialne. Można go otrzymać drogą rozkładania wody

na części składowe i po wykorzystaniu w charakterze paliwa ponownie uzyskiwać surowiec do reprodukcji wodoru.

Pierwsze miesiące eksploatacji doświadczalnych taksówek „Wołga” w Charkowie wykazały, że koszty ich eksploatacji zmalały o 20—25 procent, a zużycie benzyny spadło o 30—35 procent. Toksyczność gazów wydechowych, w porównaniu z samochodami pracującymi na benzynie, obniżono — jeśli idzie o tlenek węgla — 12 razy, zaś tlenki azotu — 30 razy.

Prowadzone są obecnie eksperymentalne badania dotyczące wykorzystania w silnikach samochodowych czystego wodoru, by całkowicie zrezygnować ze stosowania benzyny jako paliwa samochodowego.

Potrzebna nie tylko twórcom

Dokończenie ze str. 3

się że zakłady długo rozpatrują projekty, dlatego nawet rozmowy rocznych wyników trwa około roku. Szefowie zakładów mówią, iż każde nowe rozwiązanie trzeba dokładnie sprawdzić, bo z prądem nie ma żartów. A to trwa, czasem miesiąc, czasem rok.

Tym bardziej chodzi więc o unikanie zbędnych strat czasu, na przykład w wyniku tego, że ktoś zapomni sięgnąć do szuflady biurka. Przeglądy wynalazczości inicjowane przez MKTIR starają się takie „kwiatki” wyłapywać. Teraz wiąże się nadzieje, że wspólnie z „Solidarnością” łatwiej będzie naciskać na administrację zakładów.

By racjonalizatorzy nigdzie nie byli traktowani jak uciążliwi klienci.

JANUSZ BEKAS

WYTNIJ — ZACHOWAJ WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w Poznaniu

uprzejmie informuje PT Abonentów telefonicznych,
że od miesiąca stycznia 1981 roku

**ZOSTAJE WPROWADZONY
ZMIENIONY WZÓR RACHUNKÓW TELEFONICZNYCH**
Dotychczasowy słowny opis rodzajów usług na rachunku zastąpiony zostaje kodem cyfrowym wg następującej symboliki:

Kod	grupa usług telekomunikacyjnych
1	— abonament, najem, konserwacja oraz rozmowy licznikowe
2	— rozmowy międzymiastowe, międzynarodowe oraz radiofoniczne
3	— telegramy
4	— zlecenia telefoniczne
5	— instalacje i inne opłaty jednorazowe
6	— opłaty wyrównawcze
7	— bonifikaty
8	— nadpłaty
9	— niedopłaty

Na rachunkach podawany będzie nadal stan licznika oraz ilość jednostek licznikowych za m-c rozliczeniowy.

67-K1

Praca • Nauka

Uczeń, uczennica kra-
wiecka, potrzebni. Gło-
gowska 144. 6562g

Pracę chałupniczą lub
dorywcza popołudniową z
wyłączeniem słońca przy-
jęcie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9232g

Pracownika do konser-
wacji samochodów za-
trudni Auto-service. Prze-
mierowo, Szosa Poznań-
ska 3. 9331g

Korepetycje matematyki
mgr Gadziński, Reja 4.
tel. 433-12. 5212g

Kupno

Wtryskarke, mylnik do
tworzyw, wiertarkę sto-
kową kupię, tel. 551-57.
9347g

Wydzierżawę względnie
odkupię kłosk warzywni-
czy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9015g

Szafę trzydrzwiową po-
wojenną kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 6207g.

Sprzedaz

Przycepe kampingowa
N 126 S sprzedam. Os.
Plewska ul. Czarna 15.
9349g

Sprzedam pasiekę w tym
rodziny pszczoły oraz ule
próżne. Wiadomość Wła-
dysław Dubiak Runowo
2, 64-910 siedlisko Czarn-
kowskie tel. 66. 5-g

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów rów-
nież szczyptonych. Tel.
20-07-10 wieczorem.
5967g

Nowe futro karakulowe
kożuch damski. Niemce-
wicz 8. (Jeżyce). 3371g

Pomidory „Barao” 3 m.
wysokie, najwcześniejsze
„Climbing” średniowy-
sokie „Trops” bezpaliko-
we. Nasiona 20 — zł por-
cja wysyła za pobraniem
Stanisław Polak Stary
Węgliniec, 59-940 Węgli-
niec. 5-g

Konstrukcję tunelu folio-
wego 22(30)X6 m. sprze-
dam. Tel. 139-658 po godz.
17. 9043g

Szafę 3-drzwiową, biur-
ko sprzedam, tel. 635-95
9348g

Kolejka TT — plansza
plastyczna zagospodarowa-
na, cztery zestawy pocia-
gów, części, katalogi
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 9056g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ** — Zakład Energe-
tyki Ciepłej w Jarocinie, Osiedle 1000-lecia,
(Kotłownia Osiedlowa) — zatrudni pracow-
ników — w pełnym i niepełnym wymiarze cza-
su pracy na stałe — w nowo wybudowanej
kotłowni przy Szpitalu Miejskim w Pleszewie,
w następujących zawodach:

- **PALACZY C.O.** z uprawnieniami do eks-
ploatacji kotłów parowych, wysokopara-
metrych PCO-60.
- **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami plus
praktyka.

Reflektujemy na pracowników tylko z tere-
nu m. Pleszewa i okolicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

1. **Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie**,
Osiedle 1000-lecia (Kotłownia Osiedlowa),
telefon: 30-46.

2. **Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie**,
Oddział w Krotoszynie, ul. Kobylińska 4a,
telefon: 31-08.

3. **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki
Ciepłej w Kaliszu**, ul. Górnośląska 61b,
telefon: 760-46 3475-K2

Taksometr Poltax-2 tel.
515-76 do godz. 15. 6837g

Fiat 125p, rok 1976 sprze-
dam. Tel. 33-33-03. 3323g

Samochody

Opel Rekord combi, sil-
nik po 80.000 w dobrym
stanie, z powodu wyjaz-
du za granicę niedrogo
sprzedam. Poznań, ul.
Grochowe Łąki 1 m 18.
9039g

Sprzedam Fiat 125p
1300, sierpień 1977, Ste-
szew, ul. Poznańska 42.
9376g

Citroena 11, Skodę Octa-
wę i część do obu ku-
pię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 6378g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową ul. Strusia
3A m 5 Winkler 6460g

Sprzedam do Zastawy
1100: przednie prawe
drzwi, nadkole, tylne
lewe; błotniki, tylny pas,
aparat zapłonowy. Tel.
556-24.

Fabrycznie nową Zasta-
wę 1100p, sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 6701g

Fiat 125p — nowy, ku-
pię. Tel. 22-48-41. 6840g

Lokale

M-2 nowe budownictwo
Os. Kopernika zamienię
na M-4 nowe budownic-
two, tel. 623-72. 8509g

Kupię M-3 lub M-2 wlas-
nościowe w Poznaniu, w
rozliczeniu może być
Fiat 126p. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 8931g.

Sprzedam nowoczesny
kurnik z mieszkaniami.
Charoński 59-300 Lubin
woj. legnickie ul. Słone-
czna 1a tel. 418-27. 4-g

Nieruchomości

Wydzierżawę grunt pod
kiosk warzywny na Osied-
lu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 9014g.

Pół domu w Gnieźnie
sprzedam. Wiadomość:
Szczecin, ul. Wysoka 33/1
Zaremba. 39-K2

Kupię działkę budowl-
ną Puszczkowo — Mo-
sina. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9343g.

W styczniu
**KRAJOWA
LOTERIA
PIENIEŻNA**
wypłaci **15.000.000 zł**
szczęśliwym nabywcą losów

W styczniu
wypłaci 15.000.000 zł
szczęśliwym nabywcą losów

W styczniu
wypłaci 15.000.000 zł
szczęśliwym nabywcą losów

Sprzedam dom jednor-
dzinny w Poniecu woj.
leszczyńskie. Wiadomość
Poniec, ul. Kusza 6.
1478g

Dom wyłączony w cen-
trum Ostrowa Wlkp. po
kupnie wolne mieszkanie
130 m² pomieszczenia na
dając się na warsztat
lub handel. W rozlicze-
niu może być mieszkanie
własnościowe M-2 lub
M-3 w Poznaniu lub
Ostrowie Wlkp. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8279g.

Zguby • Rożne

Dnia 11 bm. godziny wie-
czorne w rejonie ul.
Knieńskiego, zaginął ow-
czarek alczaki podpal-
any — szuka. Ktośkolwiek
widział zaginionego psa
proszę o tel. 660-351 lub
412-561. Ostrzegam przed
podawaniem pokarmów,
pies jest w trakcie lecze-
nia. Uczciwemu znalazcy
przysługuje nagroda.
9380g

Zaginęła 9-letnia czarna
suka, dog niemiecki. In-
formacja za wynagrodze-
niem. Tel. 460-74. 9393g

**UNIEWAŻNIA SIĘ
PIECZATKĘ
o treści:
GS „SAM. CHŁOP.”
Zanlemyśl
SKLEP NR 8
Spożywczo-
Przemysłowy
w Śnieciakach
90-K1**

Za wskazanie miejsca po-
stępu Flata 126p koloru
orzechowego nr rej. POL
58-49 wynagrodzić. Dunaj,
ul. Tyrwacka 15 m. 6.
9295g

Układanie parkietów cy-
klinowanie Michalski tel.
20-13-04. 5907g

Szybki transport бага-
żówka tel. 22-17-76 godz.
18-22 Fornalik. 6080g

Bezpłatne cyklino-
wanie Koenig tel. 647-73.
6640g

Cyklino-
wanie, tel. 648-83.
Jendraszek. 6710g

Układanie mozaiki, cykl-
nowanie. Wypychowski
tel. 66-56-04. 6857g

Uszczelnianie okien, wy-
glaszanie drzwi, zakła-
danie szyn do firan, tel.
206-569 godz. 8-13 Bielaw
ski. 7882g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Ewa” — Gdańsk 6,
skrytka 237 — napisz do
nas a przestaniesz być sa-
motnym. 72-K2

Samotni — oferty w Blu-
rze Matrymonialnym
„Swatka” 90-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 21-K2

KOMUNIKAT

**ZACHODNIA DOKP w Poznaniu informu-
je, że od dnia 12 stycznia 1981 roku
PRZYWRACA SIĘ DO KURSOWANIA**

- następujące pociągi dalekobieżne:
1. poc. 8702 Słupsk 5.00 — Poznań Gł. 11.03
— na całej trasie
 2. poc. 7801 Poznań Gł. 17.11 — Słupsk 22.30
— na całej trasie
 3. poc. 7412 Poznań Gł. 5.00 — Kępno
8.36/8.48 — Katowice 13.37 —
na odcinku Kępno — Katowice
 4. poc. 7416 Poznań Gł. 16.05 — Kępno
19.07/19.10 — Katowice 22.48 —
na odcinku Kępno — Katowice
 5. poc. 4711 Katowice 15.13 — Kępno
20.11/20.18 — Poznań Gł. 23.52 —
na odcinku Katowice — Kępno
 6. poc. 4713 Katowice 22.30 — Kępno
3.02/3.07 — Poznań Gł. 6.33 —
na odcinku Katowice — Kępno
 7. poc. 16602 Białystok 19.43 — Olsztyn
1.45/2.00 — Poznań Gł. 7.39/8.00
— Wrocław 10.20 —
na odcinku Białystok — Olsztyn
 8. poc. 61601 Wrocław 19.25 — Poznań Gł.
21.40/21.55 — Olsztyn 3.25/3.45
— Białystok 10.32 —
na odcinku Olsztyn — Białystok.

82-K1

† Dnia 5 stycznia 1981 roku zmarła przeżyw-
szy lat 68 nasza droga matka, teściowa,
babcia, siostra i ciocia, śp.

JANINA CIELEJEWSKA

z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 9.35 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Plewska, ul. Mokra 16a. 48-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 stycznia 1981 roku zmarła nagle namasz-
czona Olejami św. nasza najukochańsza żona,
mama, teściowa, babcia i prababcia przeżyw-
szy lat 69, śp.

MARIA ŁABRYCKA

z domu Maćkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Kadłubka 4 m. 1. 8799g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 stycznia 1981 roku odszedł od nas na
zawsze, namaszczony Olejami św. w 59 roku
życia nasz ukochany i sercem naszym drogi
mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier, teść, śp.

KAZIMIERZ USTASIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Urbanowska 36d m. 15. 7954g

Dnia 9 stycznia 1981 roku zmarł nagle

MICHAŁ KRYCH

nasz emerytowany nauczyciel zawodu

W Żmierzynie straciłmy oddanego nauczycie-
la i wychowawcę młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia
1981 roku o godz. 15 na cmentarzu w Spławiu.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
POP, NSZZ „Solidarność”,
Komitet Rodzicielski
oraz współpracownicy i młodzież
Zespołu Szkół Samochodowych
w Poznaniu. 9322g

Dnia 9 stycznia 1981 roku zmarł

JÓZEF SNEŁA

nasz długoletni, sumienny pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia
1981 r. o godz. 11 na Miłostowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Zaloga
Kolo Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu
w Poznaniu. 89-K3

† Dnia 10 stycznia 1981 roku zmarł opatrz-
ny Sakramentami św. przeżywszy 79 lat
nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wu-
jek, śp.

MARIAN MAJ

powstańcze wielkopolski, były wieloletni
kierownik restauracji hotelu „Bazar”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dąbrowskiego 36 m. 6
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 10 9371g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 stycznia 1981 roku zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. w wieku 77 lat, kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek

S.†p.

ANTONI GRUSZCZYŃSKI

zbożowiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 13.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szczepankowo 52. 8618g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 stycznia 1981 roku zmarła w Bogu w wie-
ku 79 lat nasza ukochana siostra, szwagierka
i ciocia, śp.

ANNA BANASZAK

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy koście-
le farnym na cmentarz parafialny w Gostyniu
nastąpi w środę 14 bm. o godz. 12.00.

W smutku pogrążona

RODZINA

Gostyń, Rawicz, Poznań, Francja. 9355g

Dnia 9 stycznia 1981 roku zakończyła swój
pracowity, przykłądny żywot nasza długoletnia
nauczycielka i wicedyrektor

GERTRUDA HOFFMANN

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami
państwowymi.

Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu,
oddany przez 50 lat młodzieży i szkole.

Rodzinie Zmarłej wyraża głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne, administracja,
komitet rodzicielski i młodzież
Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu. 9362g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 stycznia 1981 roku, zmarła nagle naj-
droższa żona, pełna dobroci mama, teściowa
ukochana babcia, przeżywszy lat 70

MARTA ŻOŁĄDKIEWICZ

z domu Grotkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. w
Pobiedziskach, wyprowadzenie zwłok z domu
żałoby o godz. 13.30.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dworcowa 2. 9326g

† W dniu 8 stycznia 1981 roku zasnął w Bogu
nasz ukochany ojciec, teść, brat, dziadek
i pradiadek przeżywszy lat 81, śp.

WŁADYSŁAW MAŃCZAK

oficer w stanie spoczynku, senior lotnictwa
WP, powstańcze wielkopolski, członek ZBoWiD
uczestnik I i II woj. światowej, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstań-
czym, Brązowym Krzyżem Zasługi
oraz Medalem za Warszawę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz.
12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wawrzyniaka 21 m. 4a. 68-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 stycznia 1981 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach mój mąż i ojciec

HENRYK JANKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w środę 14 bm.
o godz. 14.30, pogrzeb tego samego dnia o godz.
15 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Klonowa 11 m. 81. 9370g

† Dnia 11 stycznia 1981 roku zakończył swój
pracowity żywot, opatrzony Sakramentami
św. nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier,
teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 74
śp.

JAN MEISSNER

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz.
11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Strzeszyńska 128. 9354g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 stycznia 1981 roku zmarła na-
głe namaszczona Olejami św. moja najdroż-
sza żona ukochana mamusia i teściowa

HELENA KONIAKOWSKA

z domu Kanonik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

† Z sercem pełnym żalu zawiadamiamy, że
dnia 11 stycznia 1981 roku zmarła opatrz-
na Sakramentami św. ukochana, niezastąpi-
ona, pełna poświęcenia matka, teściowa i ba-
bia, przeżywszy lat 85

MARIA ŁACZKOWSKA

z domu Morawska

Msza św. żałobna odbędzie się w środę
14 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w
Wilczynie, po czym nastąpi wyprowadzenie
zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

RODZINA

Podrzewie, ul. Długa 41. 9421g

† Dnia 8 stycznia 1981 roku zasnęła w Bogu,
przeżywszy lat 55 nasza ukochana mama,
teściowa, i babcia

ANNA KOTWICA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek

